

Anna Odrzywolska-Kidawa

## AUTOREFERAT

1. Imię i nazwisko: **Anna Odrzywolska-Kidawa**
2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe – z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej:
  - a. Deutsche Sprache in der Alltags- und Fachkommunikation, Technische Universität Chemnitz-Zwickau, Philosophische Fakultät, Germanistik, Deutsch als Fremdsprache, Chemnitz, 7 października 1993.
  - b. Tytuł zawodowy magistra na kierunku historia w zakresie nauczania historii, Wydział Filozoficzno-Historyczny Uniwersytetu Łódzkiego, 28 czerwca 1994, tytuł rozprawy: *Polityka Jana Olbrachta wobec Prus Królewskich*.
  - c. Zertifikat Deutsch als Fremdsprache, International Certificate Conference and the Goethe-Institut (ICC) Frankfurt, Frankfurt am Main, 06 stycznia 1994.
  - d. Stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w specjalności historia nadany uchwałą Rady Wydziału Humanistycznego Akademii Pedagogicznej (obecnie Uniwersytet Pedagogiczny) im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, 19 kwietnia 2002, tytuł rozprawy: *Kariera polityczna biskupa Piotra Tomickiego (1464 – 1535)*, ss. 564, mps.
  - e. Certificate of Completion, Completed the course of English at pre-intermediate level, ARROW Szkoła Języków Obcych, Częstochowa, 2007.
3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych:
  - a. W okresie 21.02 – 15.06.1994 - prowadzenie zajęć na podstawie umowa-zlecenie, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie, Instytut Filozoficzno-Historyczny, Zakład Historii Starożytnej i Średniowiecznej.
  - b. Od 01.10.1994 do 30.06. 2002 - asystent, zatrudnienie na podstawie mianowania; Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie (od 01.10.2004 Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie), Instytut Filozoficzno-Historyczny, Zakład Historii Starożytnej i Średniowiecznej.
  - c. Od 01.07. 2002 do nadal – adiunkt, zatrudnienie na podstawie mianowania, Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie, Instytut Historii, Zakład Historii Starożytnej i Średniowiecznej.

4. Wskazane osiągnięcia wynikające z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zm.) stanowiące podstawę postępowania habilitacyjnego:

a. Tytuł osiągnięcia naukowego monografia:

**MIKROKOSMOS „CZŁOWIEKA POCZCIWEGO” WEDŁUG MIKOŁAJA REJA.  
Studia z antropologii kultury szlachty polskiej XVI w.  
Zdrowie – Pożywienie – Higiena**

b. Autor, tytuł publikacji, rok wydania, nazwa wydawnictwa:

**Anna Odrzywolska-Kidawa,  
MIKROKOSMOS „CZŁOWIEKA POCZCIWEGO” WEDŁUG MIKOŁAJA REJA.  
Studia z antropologii kultury szlachty polskiej XVI w.  
Zdrowie – Pożywienie – Higiena,  
Częstochowa 2016, Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego,  
ISBN 978-83-7455-490-9, ss. 582.**

c. Omówienie celu naukowego ww. pracy i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania:

Podstawę przedkładanego osiągnięcia naukowego stanowi monografia *Mikrokosmos „człowieka pocziwego” według Mikołaja Reja. Studia z antropologii kultury szlachty polskiej XVI w. Zdrowie – Pożywienie – Higiena*. Moim celem było przybliżenie problematyki związanej z obyczajowością i mentalnością szlachty polskiej poł. XVI wieku. Zbadałam życie codzienne anonimowych postaci żyjących w konkretnej przestrzeni terytorialnej i mentalnej oraz postawę i opinie samego Mikołaja Reja na temat zjawisk społeczno-kulturowych. Na podstawie doświadczeń indywidualnych starałam się przyjrzeć nie tylko jednostce, ale też pewnej zbiorowości, a następnie wypracować stanowisko w kwestii zbiorowych upodobań, preferowanego stylu życia i sposobu myślenia, postaw i doświadczeń oraz świadomości. Analizowałam standardy zachowań, system wartości, wzorce kulturowe, sposób postrzegania świata, stosunek do Boga i natury oraz zmiany zachodzące w sferze mentalnej. Skupiłam swoją uwagę na zjawiskach pojawiających się w obszarze życia prywatnego, ale też badałam normy obowiązujące w szlacheckim kręgu kulturowym.

Pionierskość ujęcia polega na tym, iż dotychczas nie przeprowadzono dokładnych badań nad spuścizną literacką Mikołaja Reja pod kątem historyczno-kulturowym. Dzieła tego pisarza poddawane były analizie głównie przez historyków literatury oraz językoznawców. Dla historyków informacje zawarte w pismach Reja stanowiły wyłącznie materiał pomocniczy. Jedynie w pojedynczych artykułach (np. dotyczących historii rodziny, dzieci i kobiet, prowincjonalizmu oraz teologii) *Żywoć człowieka pocziwego* posłużył za podstawowe źródło do badań. Tymczasem dzieło to stanowi doskonały materiał do analizy procesów kulturowych zachodzących w obrębie szlacheckiej społeczności wspomnianej epoki.

*Mikrokosmos „człowieka pocziwego”...* wpisuje się w nurt antropologii kulturowej, co w zasadniczy sposób wpłynęło na dobór metodologii. Nowatorstwo – jak sądzę – polega również na przyjęciu w badaniach nad przeszłością mikrohistorii jako nurtu metodologicznego. Za zastosowaniem takiej metody badawczej przemawiał również fakt, iż w polskiej historiografii prowadzenie badań w nurcie historii „antropologizującej” - praktykowane w Europie zachodniej z powodzeniem od kilkudziesięciu lat – nadal nie uzyskało należnego miejsca.

Przeprowadziłam analizę *Żywota człowieka pocziwego* Mikołaja Reja pod kątem informacji dotyczących zachowania zdrowia, spożywanego jedzenia oraz standardów higienicznych i estetycznych. Tematyka ta w odniesieniu do prac Reja w niemal całej rozciągłości nie była dotąd poddawana szczegółowym badaniom. Dlatego wnioski, które udało mi się wyciągnąć z analizowanego materiału źródłowego, są moimi autonomicznymi. Rozprawa ma układ problemowy i została podzielona na trzy części - Część pierwsza: *„Szpetna choroba”. Choroby „człowieka pocziwego” i ich leczenie*; Część druga: *„Zdrowe a chędogie jedło podać”. Pożywienie „człowieka pocziwego”*; Część trzecia: *„Brudu trochę zmyjesz z ciała”. Higiena i estetyka życia codziennego*. W obrębie poszczególnych części umieściłam tematyczne podrozdziały, w których szczegółowo omówiłam konkretne wątki. Na końcu każdej części znalazły się wnioski końcowe. Całość poprzedza wstęp, w którym określiłam przedmiot badań, cel pracy, problemy badawcze, konstrukcję pracy, zastosowaną metodę badawczą oraz podstawę źródłową. Rozprawę zamyka zakończenie, bibliografia, indeks nazwisk, a wzbogacają drzeworyty pochodzące ze współczesnych Rejowi dzieł różnego autorstwa.

Podstawę źródłową do omówienia powyższych zagadnień stanowił dla mnie głównie *Żywot człowieka pocziwego* Mikołaja Reja, będący częścią większej całości noszącej tytuł *Żwierciadło albo kształt, w którym każdy stan snadnie się może swym sprawam, jako we zwierciadle, przypatrzeć*. Pomocniczo wykorzystałam też inne dzieła tego autora, wśród nich *Kazania, czyli Świętych słów a spraw Pańskich, które tu sprawował Pan a Zbawiciel nasz na tym świecie, jako prawy Bóg, będąc w człowieczeństwie swoim*; *Kronika albo Postyla, polskim językiem a prostym wykładem krótko uczyniona*; *Krótka rozprawa między trzema osobami panem, wójtem i plebanem*; *Kupiec*; *Wizerunk własny człowieka pocziwego*; *Zwierzyniec*. Aby lepiej poznać procesy kulturowe zachodzące w poł. XVI w. i zapoznać się z funkcjonującymi kodami kulturowymi, porównywałam stanowisko Reja z dzieł o charakterze umoralniającym z tymi o swobodniejszej formie przekazu.

Poglądy tego pisarza zestawiałam z przekonaniem innych autorów, również europejskich, aby stworzyć w ten sposób rozbudowaną panoramę wyobrażeń, sposobu myślenia i priorytetów. Odwołanie do tekstów autorów z epoki, tak polskich, jak i europejskich okazało się niezwykle pomocne przy formułowaniu wniosków końcowych i ustalaniu, na ile opinia Reja na dany temat była reprezentatywna. Jako źródła, które posłużyły mi do realizacji postawionego celu, wykorzystałam różnorodny pod względem

jakościowym i tematycznym materiał źródłowy. Złożyły się nań zielniki (m.in. Stefana Falimirza, Hieronima Spiczyńskiego, Marcina Siennika, Marcina z Urzędowa, Szymona Syreniusza), poradniki medyczne i teksty traktujące o kwestiach zdrowotnych (m.in. Andrzeja Glabera z Kobyлина, Macieja z Miechowa, Antoniego Schneebergera, Wojciecha Pakostki z Pakościa, Jana Innocentego Petrycego, Sebastiana Petrycego z Pilzna, Hieronima Powodowskiego, Szymona Simoniusa, Szymona z Łowicza, Sebastiana Ślęczkowskiego, Piotra Umiastowskiego, Wojciecha Oczki, Jana Benedykta Solfy, Józefa Strusia, Ulricha von Hutten, Joannesa Langiusa, Amatusa, Nicolása Monardesa, Angelo Paglia, Henryka Korneliusza Agryppy von Nettesheim, Guy'a de Chauliaca, Girolama Fracastoro, utwór nieznanego autora noszący tytuł *Dobrego zdrowia rządzienie*). Przebadałam także poradniki gospodarskie (m.in. Piotra Crescentyna, Jana Dubraviusa, Jana Kazimierza Haura, Stanisława Stroynowskiego, Anzelma Gostomskiego, Olbrychta Strumieńskiego, Macieja Wirzbięty, Teodora Zawackiego), jak również książki kucharskie i teksty o treści kulinarnej (Stanisława Czernieckiego, Nostradamusa, Alberta Capattiego, Massima Montanariego). Oprócz wymienionych rodzajów źródeł sięgnęłam do kronik i traktatów, w których autorzy zamieścili niejednokrotnie wartościowe informacje na interesujące mnie tematy (m.in. autorstwa Macieja z Miechowa, Magnusa Olaususa, Marcina Kromera, Andrzeja Frycza Modrzewskiego) oraz do średniowiecznej encyklopedii Brunetto Latiniego. Skorzystałam z relacji nuncjuszy papieskich Fulwiusza Ruggieriego i Juliusza Ruggieriego podróżujących po Polsce. Wyzyskałam też ówczesną korespondencję. Wykorzystałam również poezję – fraszki, satyry, literaturę sowizdrzalską - autorów żyjących w podobnym, co Rej, okresie (m.in. Anonima Protestanta, Jana z Kijan, Jana z Wychylówki, Jurka Potańskiego, Jana Kochanowskiego, Daniela Naborowskiego, Piotra Zbylitowskiego, Wacława Potockiego, Hiacynta Przetockiego, Piotra Wężyka-Widawskiego, Mehmeda Süleymanoğlu Fuzuliego), a także utwory pisane prozą, w których znalazły się scenki obyczajowe (m.in. prace Łukasza Górnickiego, Jędrzeja Kitowicza, Józefa Wereszczyńskiego, Erazma z Rotterdamu, Giovanniego Boccaccia, Françoisisa Rabelaisa). W przeważającej części były to starodruki (np. wszystkie zielniki, większość poradników medycznych), niektóre natomiast zostały wydane drukiem (głównie poezja, a także dzieła Mikołaja Reja).

Wybór źródeł narracyjnych do badań nad przeszłością wymusił zastosowanie określonej metody badawczej i konieczność zachowania daleko idącej ostrożności w formułowaniu sądów na tematy zaprezentowane w źródłach literackich. Należało bowiem uwzględnić subiektywizm przedstawień, zwrócić szczególną uwagę na postać twórcy dzieła oraz nie zapominać o funkcji, jaką miała do wypełnienia literatura parenetyczna. Wszystkie te elementy wpływały bowiem na kształt opisywanej rzeczywistości.

Aby silniej uzasadnić opinie wypracowane na temat różnych zjawisk kulturowych poddawanych analizie, starałam się wzbogacić tekst cytataми pochodzącymi z prac Reja, ale nie tylko. Bardzo ważne było dla mnie ustalenie, na ile stanowisko Reja było typowe dla środowiska i epoki, w której żył, oraz jaką umysłowość prezentował na tle innych współczesnych mu autorów. Dlatego nie unikałam zamieszczania wyjątków z zielników,

poradników gospodarczych i medycznych i innych. Zabieg ten miał na celu wypracowanie możliwie precyzyjnej oceny omawianych zagadnień.

W części pierwszej przedstawiłam problemy związane z profilaktyką zdrowotną, podejściem do choroby jako takiej i do sposobów leczenia. Stanęłam na stanowisku, że stan zdrowia człowieka należy rozpatrywać w kontekście społeczno-kulturowym. Omówiłam wpływ kondycji zdrowotnej człowieka na zakres jego aktywności fizycznej i psychicznej. Dzięki wnikliwej analizie rozproszonych po dziełach Reja informacji o zdrowiu i chorobach udało mi się dojść do następujących samodzielnych konkluzji: Rej posiadał dobre rozeznanie na temat teorii czterech temperamentów i w pełni uznawał jej założenia. Dostrzegał zależność między przewagą określonego płynu humoralnego w organizmie a przynależnością do pewnego typu osobowościowego. Potrafił też przyporządkować wygląd zewnętrzny człowieka, jego preferencje w zakresie pożywienia czy zachowania, zwłaszcza po spożyciu trunków, do prezentowanego przez niego typu charakterologicznego. Stał na stanowisku, że dzięki znajomości tej teorii można wiele powiedzieć na temat zapadalności człowieka na konkretne choroby. Warto w tym miejscu podkreślić, że wiedza Mikołaja Reja na temat patologii humoralnej wychodziła poza wiedzę ludową. Znajomość teorii humoralnej Hipokratesa poświadcza zatem szerokie horyzonty pisarza.

Ustaliłam, że pisarz zgodnie z duchem epoki traktował chorobę jako efekt ingerencji Boga i karę boską za grzechy, a także wiązał ją z postawą moralną ludzi. Teoria ta miała swoich zwolenników nie tylko wśród prostego ludu, ale również w gronie ludzi wykształconych. Równocześnie w pojawieniu się przypadłości cielesnych upatrywał możliwość odkupienia win i zwiększenia szansy na życie w niebie po śmierci. Pomimo takiego rozumienia choroby, nie potępiał samych chorych i nie podkreślał specjalnie konieczności ich izolacji. Akcentował natomiast w wielu miejscach fakt, że wiele chorób człowiek sam sprowadza na siebie poprzez prowadzenie niehigienicznego trybu życia. Brak u pisarza dociekań na temat następstw społecznych epidemii. Analizował - wedle wiedzy, jaką posiadał na temat profilaktyki zdrowotnej - przyczyny zapadalności na różne choroby, wśród wielu wyeksponował Rej obżarstwo i opilstwo. Zwróciłam uwagę na fakt, że przyczyniał się do budowania świadomości zdrowotnej, upowszechniania konkretnych zachowań w zakresie diagnostyki i podejmowanych terapii.

Kolejnym ważnym aspektem moich analiz było ustalenie, w jaki sposób Rej rozumiał etiologię syfilisu. Obok nieobyczajnego życia wymienił niepohamowanie w jedzeniu i piciu oraz spożywanie zamorskich przypraw do potraw. Zebrałam też symptomy chorobowe wymienione u Reja wskazujące na zakażenie kiłą. Obok guzów kiłowych rozmieszczonych na całym ciele były to: łysina, opuchlizna, bolesność i sztywność stawów, zaatakowanie układu nerwowego oraz nieprzyjemny zapach z ust mogący być konsekwencją leczenia rtęcią. Pisarz znał też kilka metod leczenia tej choroby, m.in. obok stosowania kuracji rtęciowej nacieranie solą, przypalanie wrzodów ogniem.

Zaobserwowałam, że wiele miejsca poświęcił chorobom układu oddechowego, które wiązał z okresem starości, kiedy to – zgodnie z zasadami teorii humoralnej – zaczynała w organizmie przeważać flegma. Rej opisywał chorych cierpiących na kaszel, katar, ból zatok, astmę, zapalenie krtani, płuc, jak również spluwających krwią i charczących. Wspomnił też o febrze, opuchliznie członków, problemach skórnych, kłuciu w boku, przykurczu szyjnym, rwie kulszowej, bólach głowy, problemach z mówieniem, uderzeniach gorąca, przeziębieniach. Wymieniał sporo objawów chorobowych, znał wiele chorób z nazwy, aczkolwiek najczęściej używał terminu „wrzód” na określenie przypadłości nękającej zarówno ciało, jak i niematerialną duszę, w której istnienie wierzył. Warto zauważyć, że Rej posiadał rozległą wiedzę na temat rodzajów wrzodów. Znał kankry, karbunkulusy, cyrogry, antraksy oraz francuzy, które były popularną nazwą guzów syfilitycznych. Zwróciłam uwagę, iż wśród przypadłości cielesnych wymienił również złamania kończyn będące następstwem prowadzenia aktywnego trybu życia. Co ciekawe, i co warte podkreślenia, pisarz przywiązywał sporą wagę do kondycji psychicznej ludzi, uznając ją za warunek dobrego stanu fizycznego. Postawa taka stawia Reja w jednym szeregu z innymi pisarzami epoki, którzy propagowali postawę stoicką i odrzucali poddawanie się skrajnym emocjom. Rej stał na stanowisku, że zły stan psychiczny przekłada się na brak harmonii w życiu codziennym. Podawał gotowe recepty, w jaki sposób uchronić się przed nadmierną melancholią. Obok profilaktyki zalecał obserwację własnego organizmu, aby w porę zauważyć pierwsze symptomy chorobowe i odpowiednio szybko wkroczyć z leczeniem.

Zebrałam u Reja informacje na temat metod badania chorego i diagnozowania choroby. Określanie stanu pacjenta na podstawie obserwacji moczu oraz badania pulsów przez medyka uznawał pisarz za sposoby mało wiarygodne. Był zwolennikiem stosowania wymiotów i środków przeczyszczających w kłopotach z układem trawiennym. Obok tych metod leczniczych znał stosowane do wewnątrz syropy, okłady z łopianu i plastry nakładane na chore miejsca, a także psie sadło i różne maści. Na podstawie przeprowadzonych analiz stwierdziłam, że doceniał rolę ziół w lecznictwie i w kuchni. W swoich dziełach w wielu miejscach wymieniał ich nazwy polskie, a niekiedy także łacińskie (np. *centaurea*, *celidonia*, *buglossa*). Znał różnorodne metody przetwarzania i wykorzystywania surowca zielarskiego, jak: robienie naparów, suszenie, smażenie powideł o właściwościach leczniczych czy wytwarzanie ziołowych wódek. Był też propagatorem używania ziół w charakterze przypraw do potraw. Pisał również o lekach łagodzących, gryzących oraz palących, rozumiejąc pod tymi pojęciami medykamenty o silniejszym działaniu aniżeli ziołowe syropy czy napary. Agaryk, korrozywa, kauteryum były to zdaniem pisarza leki, które potrafiły rozprawić się z cięższymi przypadkami chorobowymi. Znajomość tego rodzaju medykamentów poświadcza szeroką wiedzę Reja na temat możliwości zastosowania różnych metod leczniczych. Hipotezę tę poświadcza także stosowanie przez niego łacińskiego, a nawet arabskiego nazewnictwa (*bolum armenum*, *ira pigra*, *terra sigillata*, *reubarbarum*, *reuponticum*, *hermodaktilorum*, *alkibingarum*).

Ciekawe spostrzeżenia dotyczą również stosunku Reja do aptekarzy i leków pochodzących z apteki, które uznawał za zbyt drogie, aby można je było stosować na co dzień, zwłaszcza bez szczególnej potrzeby. Żywo komentował również postawy etyczne wykształconych medyków i ich skuteczność leczenia, zachowując przy tym pragmatyzm w myśleniu. Ustalenia zawarte w tej części monografii pozwalają lepiej poznać kulturowe uwarunkowania w zakresie rozumienia patologii humoralnej, stosowania określonych sposobów leczenia, znaczenia przypisywanego kondycji psychicznej oraz relacji z otoczeniem dla zachowania kondycji zdrowotnej. Rej nie omieszkał też wypowiadać się na temat balwierzy pełniących w jego czasach rolę dzisiejszych chirurgów. Przyrównywał ich do katów wyposażonych w piły, noże, kleszcze i inne narzędzia znane z przesłuchań inkwizytorów. Zwróciłam uwagę, iż u Reja zaznaczył się strach przed eksperymentami na ludzkim ciele.

W części drugiej monografii zajęłam się tematyką odnoszącą się do spraw kuchni i jedzenia. W swoich rozważaniach wyszłam od stwierdzenia, iż tematyka ta przynależy do tradycji kulturowej. Szczegółowo prześledziłam składniki diety ówczesnej kuchni szlacheckiej, w tym obecność mięs, kasz, warzyw, owoców, przypraw zamorskich i ziołowych, soli, cukru oraz octu w codziennym jadłospisie. Poddałam analizie materiał źródłowy także pod kątem ewolucji upodobań smakowych i nawyków żywieniowych oraz metod przygotowywania jedzenia. Zależało mi również na pokazaniu zwyczajów obowiązujących podczas posiłków, gdyż wedle mojego osądu wiele mówią o obrazie społeczno-kulturowym epoki. Zwróciłam również uwagę na przepisy – czy może raczej wskazówki - kulinarne, które znalazły się u Reja: na ćwikłę, kiszone ogórki oraz kiszony koper. Są one tym bardziej cenne, że do naszych czasów nie dochowała się żadna polska książka kucharska z XVI w., a jedynie przepisy na ocet zamieszczone na dwóch kartach, będących najpewniej tłumaczeniem czeskiego dzieła o tematyce kulinarnej. Przekaz Reja można zatem uznać za pierwociny takiej właśnie literatury o problematyce kucharskiej.

W swoich badaniach nie pominęłam kultury materialnej, odnotowując informacje, jakie zamieścił Rej na temat zastawy stołowej, półmisek oraz innych sprzętów kuchennych. Zajęłam się też problemem recepcji wzorców zagranicznych w zakresie produktów żywnościowych, estetyki jedzenia, sposobu ustawiania dań na stole i używania do tego celu odpowiednich naczyń. Podczas badania przekazów dotyczących problematyki jedzenia starałam się uwzględnić również rolę zmysłu smaku, wzroku oraz powonienia przy formułowaniu stanowiska na temat konkretnych potraw. Poprzez zbadanie wątków dotyczących smakowania, degustowania, obżarstwa czy opilstwa przyjrzałam się mentalności omawianego okresu, społecznie uznawanym normom zachowań i obowiązującym wzorcom w zakresie żywienia. Starałam się również ocenić jedzenie pod kątem roli w kształtowaniu się relacji między ludźmi. Poddałam analizie także ilość i jakość pochtanianego jedzenia i napojów. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż dla połowy XVI w. brakowało dotąd syntetycznego ujęcia problematyki dotyczącej szeroko rozumianego jedzenia, a pojedyncze szczegółowe badania w tym zakresie nie odpowiadały rzeczywistym oczekiwaniom badaczy.

Rej wiele miejsca w swoich dziełach przeznaczył na opisy biesiad, które miały wieloraki przebieg. Przeważnie były to spotkania połączone ze spożywaniem jedzenia przyrządzanego z zapasów zgromadzonych przez szlachcica w folwarku. Zwróciłam uwagę, iż Rej, sam lubiący jeździć w gościnę, skrupulatnie wynotował niedogodności związane z przyjmowaniem gości u siebie. Marnotrawienie jedzenia, pozbywanie się zapasów żywności oraz pieniędzy, konieczność zorganizowania noclegu dla wszystkich przyjezdnych – to tylko niektóre konsekwencje organizowania uczt. W kontekście tematyki poświęconej jedzeniu często pojawiały się u tego pisarza wątki odnoszące się do właściwego kształtowania się stosunku do Boga. Na uwagę zasługują takie zjawiska, jak: świadomość pochodzenia żywności od Stwórcy; nakaz moralny dziękowania Bogu za dary, jakimi obdarował ludzkość; konieczność szanowania pożywienia; przymus unikania grzechu obżarstwa i opilstwa, z którymi wiązał Rej grzech lenistwa oraz rozwiążłość. Podkreśliłam fakt częstej obecności u Reja scenek obyczajowych przedstawiających obżartuchów i opojów, którzy swoim zachowaniem upodabniali się do zwierząt.

Ciekawe spostrzeżenie dotyczy powiązania stanu emocjonalnego człowieka z czynnością spożywania posiłku. Inaczej wyglądał posiłek człowieka marnotrawiącego czas, w innych warunkach spożywał posiłki szlachcic zaangażowany w prace gospodarskie, a odmiennie wyglądała kwestia zaspokajania głodu u klienta zależnego od swojego chlebobdawcy. Zainteresowałam się też rolą otoczenia, w jakim przyszło szlachcicowi spożywać jedzenie. Analiza materiału źródłowego pozwoliła wykazać, jak doniosłe znaczenie odgrywała stratyfikacja społeczna w sferze jedzenia. Silnie zakorzenione przekonanie o zasadności utrzymania podziałów społecznych przekładało się na codzienne zachowania. Odnotowałam zjawisko dzielenia gości na ważniejszych, tych mniej znaczących oraz służbę. Wchodzenie w koligację małżeńską z rodziną o większym potencjale majątkowym niekiedy niewiele zmieniało w tych zaszeregowaniach społecznych. Poczynione przeze mnie obserwacje źródłowe pozwalają dowiedzieć, iż w czasach Reja obowiązywała też hierarchia zasiadania przy stole, oraz tego, że pisarz w pełni akceptował ten obyczaj.

Zbadałam dzieła Reja również pod kątem informacji na temat kultury jedzenia i picia. Prześledziłam również wzmianki na temat używalnia przez „człowieka pocziwego” serwet i obrusów, a także sztuców. Doszłam do wniosku, iż o ile można poświadczyć obecność tyżek na stołach szlacheckich, o tyle zwyczaj stosowania widelców nie jest już tak oczywisty. Prześledziłam dyskusję prowadzoną przez Reja na temat rozbudowanego jadłospisu oraz zasadności stawiania na stołach podczas uczt więcej niż jednego półmiska. Omówiłam też problem kopiowania przez szlachtę, zwłaszcza tę uboższą, zwyczajów obowiązujących w grupie możnowładztwa w zakresie organizacji uczt. Zwróciłam też uwagę na negatywny stosunek pisarza do wykwintnych potraw i importowanych produktów. Podkreśliłam zdecydowanie krytyczne stanowisko wobec wymyślnych konstrukcji budowanych z jedzenia na kształt ludzi, zwierząt i roślin, zdobionych dodatkowo ptasimi piórami i złocistymi ozdobami. Rej nie omieszkał szczegółowo wypunktować wszelkiego rodzaju niedociągnięć w zakresie przygotowania konkretnych potraw.



Poczesne miejsce w moich badaniach zajęła problematyka jadłospisu szlacheckiego. Staralam się przyjrzeć roli mięsa w codziennej diecie, i ustalić, na ile znacząca była obecność dziczyzny oraz jakie zwierzęta hodowlane najczęściej gościły na stole „człowieka poczciwego” - czy większe znaczenie należy przypisać wołowinie, wieprzowinie, baraninie czy mięsu drobiowemu. Próbowalam ustalić, jakie były stosowane sposoby przetwarzania mięsa, a także czym je przyprawiano. Pokazałam obecność różnorodnych zup w szlacheckiej rzeczywistości. Omówiłam także potrawy z ryb, zarówno tych hodowanych w zarybianych przez szlachtę stawach, jak i morskich, mniej popularnych ze względu na gorszą dostępność i wysoką cenę. Podkreśliłam niepoślednią rolę zbóż i ich przetworów w diecie interesującego okresu. Zwróciłam uwagę na znaczenie masła i serów. Odnotowałam obecność warzyw i owoców w codziennym jadłospisie oraz grzybów w okresie, kiedy były one dostępne. Osobny ważny wątek zajął w moich badaniach stosunek Reja do przypraw korzennych. Tym bardziej istotny, że wiązał się nie tylko z upodobaniami kulinarnymi, ale zahaczał również o kwestie światopoglądowe. Reja cechowała ksenofobia, którą sam rozumiał jako przywiązanie do tradycji.

Do ciekawych spostrzeżeń doszłam analizując przekazy na temat zastosowania wody. Była ona przez szlachtę uznawana za napój niezdrowy, dlatego starano się zastępować ją piwem lub naparami ziołowymi. Wiele miejsca w moich badaniach zajęła problematyka związana z kulturowym znaczeniem piwa. Proces wytwarzania tego trunku, uznawanie jego walorów leczniczych, podawanie dzieciom oraz kobietom w połogu, przygotowywanie w postaci podgrzewanej oraz w formie zup jedzonych z grzankami, obecność w codziennym jadłospisie – wszystkie te treści weszły do omawianej monografii. Ważne, jak sądzę, ustalenia dotyczą zwyczaju picia wina na ziemiach polskich w czasach bliskich Rejowi. Dotąd nie została ta tematyka całościowo opracowana, a badania nad historią wina dotyczą średniowiecza albo dla odmiany dopiero wieku XVII i kolejnych. Cenne dla badań antropologicznych są wnioski dotyczące: obecności konkretnych gatunków wina na stołach szlacheckich omawianego okresu, recepcji obcych wzorców w zakresie spożywania tego trunku, zależności między ceną wina a jego spożyciem, przekonania o jego wpływie na zdrowie, opinii na temat zasadności podawania tego trunku małym dzieciom.

Przeanalizowałam dzieła Reja również pod kątem spożywania przez szlachtę innych napojów alkoholowych. Pewne zdziwienie wywołał fakt, iż u tego pisarza niewiele można dowiedzieć się o miodach pitnych, chętnie spożywanych w czasach współczesnych pisarzowi i produkowanych w folwarkach. Więcej informacji zamieścił na temat gorzałki i jej oddziaływania na organizm ludzki. Podniósł też problem upijania się tym wysokoprocentowym alkoholem.

Poddałam analizie zjawisko postu, zwracając uwagę, z jaką przyganą opisywał Rej wiernych, którzy zamiast wprowadzenia jednostajnej diety i ograniczenia ilości spożywanego jedzenia, oddawali się większemu obżarstwu, kupując wykwintne i ekskluzywne produkty. Tego rodzaju postawę poddawał pisarz zdecydowanej krytyce. Post rozumiał też jako

unikanie pokus. Był propagatorem racjonalnego odżywiania, umiaru w jedzeniu i wstrzeźliwości. W ograniczaniu jedzenia widział sposób na wyleczenie dolegliwości ze strony układu pokarmowego. Łączył też spożywanie produktów żywnościowych z dominacją w organizmie określonych humorów.

*Żywot człowieka poczciwego* oraz inne dzieła Mikołaja Reja pozwalają również na zbadanie szeroko pojętej kwestii higieny i estetyki życia, która to tematyka złożyła się na część trzecią rozprawy. Do tych pojęć, odnoszących się do doświadczeń kulturowych, zaliczyłam czystość i brud rozumiane przez Reja jako terminy związane nie tylko z cielesnością, ale i z duchowością. Należy uświadomić sobie, iż badania prowadzone nad historią higieny wymagają od badacza interdyscyplinarności, wchodzą bowiem w zakres historii społecznej, historii życia prywatnego, historii medycyny, historii ciała, jak i kulturowej antropologii zmysłów. Uwzględnienie tych perspektyw badawczych wymagało omówienia przeze mnie rozbudowanej problematyki. W swoich rozważaniach wyszłam od tego, iż w polskiej historiografii brakuje zgodnych opinii na temat stanu higieny w przeszłości. Nie zostały też przeprowadzone wnikliwe badania nad stanem higienicznym wsi interesującego okresu. Dlatego wypracowanie stanowiska w tej materii okazało się tyle potrzebne, co – przy dysponowaniu jedynie źródłami narracyjnymi – niezwykle trudne. Starłam się przeanalizować kwestie standardów higienicznych mając na względzie fakt, iż człowiek odbiera bodźce zewnętrzne poprzez zmysły, wśród których wiodącymi są zmysł wzroku, słuchu oraz węchu. Postawiłam sobie za cel zdefiniowanie obowiązujących norm kulturowych w zakresie czystości ciała, schludności ubioru i otoczenia. Nie mogłam przy tym pominąć sfery duchowej, silnie zaakcentowanej przez Reja.

Istotnym problemem badawczym okazał się temat kąpeli. Przyjrzenie się tej problematyce było tym bardziej zasadne, że w Europie Zachodniej coraz częściej podnoszono szkodliwość ablucji całego ciała na zdrowie człowieka. Akcenty takiego myślenia pojawiały się też na dworze królewskim ostatnich Jagiellonów. W tej dyskusji na temat zasadności poddawania organizmu praktykom kąpielowymi Rej stał po stronie propagatorów częstego korzystania z łaźni, o której wypowiadał się z estymą i którą traktował jako nieodłączny element życia. Dostrzegał szereg korzyści płynących z częstego mycia ciała. To ustalenie badawcze wnosi ważne treści do polemik naukowców na temat standardów higienicznych obowiązujących w kręgu szlacheckim w poł. XVI wieku.

Rej dostrzegał potrzebę codziennego rytuału mycia rąk przed jedzeniem. Można też zaobserwować wrażliwość pisarza na kwestie higieny paznokci, nóg, głowy. Wyśmiewał się z tych, którzy nie dość skrupulatnie przestrzegali norm higienicznych. Wiązał zaniedbania w tym względzie z postawą moralną, łącząc tym samym higienę ciała ze sferą duchową. Niejako konsekwencją zaniedbań higienicznych były wszy, pchły i pluskwy. Ilość opisów żerowania tych stworzeń na ciele człowieka wskazuje na ich dość powszechne występowanie w badanej rzeczywistości. Rej z właściwym sobie poczuciem humoru podchodził do tego problemu, podając liczne metody na pozbycie się gnid i wszy.

Osobne badania poświęciłam kwestii zapachów obecnych w przestrzeni publicznej i prywatnej. Na podstawie przekazów źródłowych dokonałam rozróżnienia na zapachy przyjemne oraz takie, które nie były akceptowane i z którymi łączono negatywne skojarzenia. Nieprzyjemne wonie kojarzyły się z brakiem ucywilizowania. Rej łączył je też z ludźmi o wątpliwej postawie moralnej. Odnotował nieprzyjemny zapach, jaki wydzielało ciało chorego człowieka. Wyraźnie widać uwrażliwienie pisarza na uciążliwe wonie. Z zapachami związany był również stosunek do perfum. Pomimo krytycznej postawy wobec ludzi, którzy nieczęsto się myli, nie akceptował pisarz pachnideł. Negatywny stosunek do nich należy, jak sądzę, łączyć z postawą ksenofobiczną pisarza, który odrzucał obce wpływy kulturowe.

W zakres moich zainteresowań badawczych weszły też takie kwestie, jak załatwianie potrzeb fizjologicznych. Rozpatrywałam ten problem pod kątem obowiązujących wzorców kulturowych w zakresie reguł obyczajowych, kanonów estetycznych, rozumienia poczucia wstydu. Podałam też analizie liczne przekazy Reja na temat odgłosów gastrycznych i kontekstu, w jakim się one pojawiły. Starłam się określić, na ile w odbiorze społecznym związane były one z fizjologią, a w jakim stopniu z brakami w zakresie szeroko pojętej kultury. W podobny sposób zbadałam opinie na temat czynności płucia, smarkania i wymiotowania. Próbowałam ustalić, jak przedstawiały się standardy dotyczące tych zjawisk. Taka perspektywa badawcza nie była dotąd obecna w historiografii polskiej.

Pojęcie higieny Rej odnosił do całego ciała, rozszerzył na ubiór i estetykę wyglądu zewnętrznego. I – podobnie, jak to miało miejsce z higieną ciała – wiązał wygląd zewnętrzny z postawą moralną człowieka. W identyczny sposób oceniał zależność między wyglądem przestrzeni, w jakiej przebywał człowiek. Poczucie estetyki, dbałość o schludne pomieszczenia i czyste otoczenie były dla Reja synonimem poczciwości. Położenie nacisku na ścisłą zależność między higieną ciała a czystością duszy należało do ważnych motywów obecnych u Reja. Dlatego poddałam analizie także takie zagadnienia, jak: pojęcie rytualnego obmycia ciała i stosunek do rytu kropienia święconą wodą. Zwróciłam uwagę na fakt, że dla Reja ważniejsze od utrzymywania w czystości ciała było zachowanie czystej, nieskalanej grzechami duszy. Czysta dusza miała być bowiem przepustką do nieba.

Dzięki przebadaniu takich zjawisk, jak zdrowie, choroba, preferencje żywieniowe i standardy higieniczne udało mi się pogłębić i w znacznym stopniu rozszerzyć wiedzę na temat obowiązujących w kręgu szlacheckim poł. XVI w. norm. W ten sposób udzieliłam odpowiedzi na wiele ważkich pytań dotyczących życia codziennego człowieka na pewnym etapie rozwoju społeczno-kulturowego.

## 5. Omówienie pozostałego dorobku i innych osiągnięć naukowo-badawczych

Lista moich publikacji napisanych i wydanych po obronie rozprawy doktorskiej obejmuje łącznie 46 pozycji, w tym 4 monografie i publikacje zwarte, 32 artykuły naukowe (w tym 22 w monografiach recenzowanych, 10 w czasopiśmie) oraz 4 hasła encyklopedyczne i biogramy; 1 monografię pod moją redakcją naukową; 3 pozycje książkowe, w których byłam współredaktorem lub współpracowałam przy ich opracowywaniu; 1 recenzję; 1 opracowanie popularno-naukowe. Wszystkie moje publikacje naukowe zostały napisane w oparciu o samodzielne badania źródłowe nad rękopiśmiennymi źródłami archiwalnymi, starodrukami oraz materiałem źródłowym zamieszczonym w wydawnictwach źródłowych. Na podkreślenie zasługuje fakt, że często były do źródła pisane w języku łacińskim.

Do obszaru moich zainteresowań badawczych weszły dwa zasadnicze nurty, które można podzielić wedle cezur chronologicznej. Pierwszy związany z funkcjonowaniem państwa za panowania króla Zygmunta I, drugi prowadzony w nurcie antropologii historycznej poł. XVI w.

Niejako konsekwencją i pokłosiem badań prowadzonych w pierwszym okresie pracy naukowej było zainteresowanie polskimi elitami politycznymi w 2 poł. XV w. i 1 poł. XVI w., ich udziałem w polityce wewnętrznej i zagranicznej państwa, historią nowożytną kancelarii królewskiej. Zdecydowałam się na zbadanie niezwykle ważnej, a dotąd pomijanej przez historyków postaci biskupa-podkanclerzego Piotra Tomickiego (1464-1535). Polityk ten pozostawił po sobie wyjątkowo obfitą korespondencję polityczną oraz bogate ilościowo i jakościowo wytwory kancelaryjne. Fakt ten paradoksalnie stał się czynnikiem zniechęcającym historyków przed podjęciem trudu analizowania kilkunastu tysięcy stron dokumentów pisanych humanistyczną łaciną, pozostających w dużej części w rękopisach.

Baza źródłowa okazała się być niejednolita, a przy tym rozproszona po różnych archiwach. Obejmuje ona zarówno archiwalia i rękopisy biblioteczne, jak i rękopiśmienne dokumenty składające się na księgi poselstw, akta biskupie, akta kapitulne, wypisy z archiwów konsystorskich, a także listy oryginalne do różnych dostojników. Do tego należy dodać nieuporządkowane dokumenty zgromadzone w zbiorach Stanisława Górskiego. Owocną okazała się kwerenda źródłowa w Archiwum Książąt Czartoryskich w Krakowie, gdzie przechowywane są dokumenty, które nie weszły w skład wydawnictwa źródłowego *Acta Tomiciana*. Dotarłam do źródeł rękopiśmiennych znajdujących się także w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, w Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie, Bibliotece Narodowej w Warszawie, Instytucie Historii PAN w Poznaniu i Krakowie oraz w archiwach kościelnych: Archiwum Kapituły Katedralnej Krakowskiej i Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu.

Wartościowym uzupełnieniem bazy źródłowej były źródła wydane drukiem. I tutaj znów mamy do czynienia z różnym gatunkowo materiałem. Składają się nań: korespondencja polityczna zamieszczona w osiemnastotomowym wydawnictwie noszącym tytuł *Acta*

*Tomiciana*, rejestry z Metryki Koronnej, kodeksy dyplomatyczne, zbiory praw i przywilejów królewskich, zapiski sądowe, metryki uniwersyteckie, akta synodalne, księgi uposażeń i lustracje. Do tego dochodzą dzienniki, zapiski rocznikarskie i kroniki oraz poezja. Nie pominęłam też życiorysów pisanych bezpośrednio po śmierci Tomickiego przez autorów związanych blisko z podkanclerzym. Najbardziej popularny z nich autorstwa Stanisława Hozjusza (wzorowany zresztą na tekście Stanisława Górskiego) stał się podstawą dla późniejszych historyków, którzy ograniczali się jedynie do cytowania informacji zawartych w tym biogramie.

W rozprawie doktorskiej pt. *Kariera polityczna biskupa Piotra Tomickiego (1464 – 1535) – rozprawa doktorska*, Kraków 2002, ss. 564, mps., a następnie monografii *Biskup Piotr Tomicki (1464 – 1535). Kariera polityczna i kościelna*, Warszawa 2004, ISBN 83-89100-31-2, ss. 224, która była rozbudowaną i zmienioną wersją dysertacji doktorskiej, prześledziłam kolejne stopnie awansu urzędniczego tego dostojnika. Zarówno przed obroną rozprawy doktorskiej, jak i po publikowałam artykuły, w których naświetlałam konkretne aspekty działalności tego polityka. Wspomnieć trzeba artykuł *Krąg rodzinny Biskupa Piotra Tomickiego*, „*Studia Historyczne*” 2001 [druk: 2002], R. XLIV, z. 4 (175), w którym rozprawiłam się z funkcjonującymi dotąd w historiografii polskiej bałamutnymi, zniekształconymi i niepełnymi informacjami na temat przodków późniejszego biskupa krakowskiego. Udało mi się w znacznym stopniu rozszerzyć wprowadzone do obiegu naukowego przez XIX-wiecznych historyków i następnie po wielokroć powielane wiadomości zaczerpnięte wyłącznie z życiorysu autorstwa Stanisława Hozjusza.

Moje samodzielne ustalenia dotyczą genealogii rodziny Tomickich, właścicieli dziedzicznych Tomic, wsi uznawanej za najstarszą możliwą do ustalenia własność zasiedloną przez przedstawicieli tej rodziny. Rodziną Tomickich zajmował się w latach trzydziestych XX wieku Stanisław Brzeziński, który wszakże dopuścił się wielu pomyłek, które dotąd nie zostały sprostowane i niestety weszły do obiegu naukowego. Brzeziński przypisał chorążemu poznańskiemu trzy córki zamiast dwóch. Błędnie przeprowadzone wywody genealogiczne doprowadziły do tego, że – zapominając o chronologii – chciał wydać za mąż niejaką Annę za jej własnego syna.

Udało mi się zweryfikować informacje zamieszczone u Kaspra Niesieckiego, który podał w swoim herbarzu, że ojciec przyszłego biskupa krakowskiego, Mikołaj Tomicki, posiadał trzech, a nie - jak to ustaliłam - pięciu synów. Niesiecki pominął bowiem Jana i Jerzego. Niezgodnie z wymową źródeł potraktowany został fakt posiadania syna Jerzego, który w dokumentach występował zamiennie jako syn bądź pasierb. W sposób mechaniczny – bez analizowania źródeł – Brzeziński uznał go za syna zrodzonego z poprzedniego związku Anny z Szamotuł, żony Mikołaja Tomickiego. Dzięki odkryciu przeze mnie faktu istnienia pierwszej żony chorążego poznańskiego, Małgorzaty, pomyłkę tę dało się wyrugować. To właśnie ze związku Mikołaja Tomickiego z Małgorzatą został zrodzony Jerzy. Do takich wniosków udało się mi dojść dzięki wnikliwej analizie materiału źródłowego. Pozwoliło mi to na wyjaśnienie wielu późniejszych decyzji majątkowych, które podejmowali bracia

pozostający po śmierci ojca w niedziale. Efektem moich badań genealogicznych nad rodziną Tomickich było skonstruowanie tablicy genealogicznej, zamieszczonej w aneksach na końcu pracy *Biskup Piotr Tomicki (1464 – 1535)*.

Badania nad genealogią Tomickich stały się, jak sądzę, ważnym przyczynkiem do prowadzenia bardziej rozległych badań prosopograficznych nad rozradzaniem się rodzin na przełomie średniowiecza i nowożytności oraz nad funkcjonowaniem niedziału, zwłaszcza w sytuacjach, kiedy dzieci pochodziły od różnych matek. Na przykładzie rodzin Tomickich, Krzyckich i Szamotulskich naświetliłam też takie kwestie, jak: opieka męskich członków rodziny nad niewiastą po śmierci ojca i wybór dla niej kandydata na męża oraz kuratela nad wdową, jej potomstwem oraz majątkiem. Szczególnie istotne wydało mi się zestawienie roli, jaką odgrywali Tomicy, z prestiżem rodu możnowładczego Szamotulskich, z którymi ci pierwsi weszli w koligację. Zabieg ten pozwolił na pokazanie, jak ogromne znaczenie dla pozycji szlacheckiej rodziny o przeciętnym statusie majątkowym miało wejście w związek małżeński z przedstawicielką rodziny możnowładczej, posiadającej ogromną pozycję w Wielkopolsce i na forum ogólnopaństwowym.

Dzięki przeprowadzeniu wnikliwych studiów nad stanem posiadania rodziny Tomickich udało mi się ustalić, z ilu wsi i tenut czerpał dochody chorąży poznański Mikołaj Tomicki, ojciec przyszłego podkanclerzego. Dane te w znaczny sposób różnią się od dotychczas przyjmowanych. Wybitny uczony Antoni Gąsiorowski, prowadzący badania nad urzędnikami wielkopolskimi, obliczył, że na majątek Mikołaja Tomickiego składało się pięć wsi i starostwa. Dzięki uważnemu przejrzeniu aktów grodzkich i ziemskich, wypisów ze źródeł znajdujących się w Kartotece *Słownika historyczno – geograficznego województwa poznańskiego w średniowieczu* oraz z już wydanych haseł, udało mi się dowiedzieć, że ojciec Piotra Tomickiego był posiadaczem nie pięciu, lecz kilkunastu wsi oraz jednego miasta i starostw. Rezultaty moich badań opracowałam również w formie mapy dóbr ziemskich znajdujących się w posiadaniu chorążego poznańskiego Mikołaja Tomickiego, umieszczonej w aneksach na końcu monografii.

Wyniki moich badań przyczyniły się do lepszego poznania takich zagadnień, jak: struktura majątkowa szlachty wielkopolskiej w XV i pocz. XVI wieku, okoliczności powiększania stanu posiadania i kumulowania majątku, sposoby zapobiegania pauperyzacji rodziny, źródła dochodów szlacheckich, gospodarowanie dobrami królewskimi pozostającymi w zastawie, wyznaczanie granic między poszczególnymi dziedzinami, stosunki międzysąsiedzkie, rozstrzyganie kwestii spornych (np. sporów granicznych) w sądzie lub poprzez odwoływanie się do pomocy arbitrów, przekazywanie sum posagowych, zabezpieczanie wiana i posagu. Udało mi się też pokazać, w jaki sposób posiadacz urzędu ziemskiego - chorąży poznański Mikołaj Tomicki - starał się zaakcentować swoją pozycję w lokalnej społeczności i podnieść znaczenie własnej rodziny. Omówiłam starania o utworzenie nowej parafii i znaczenie budowy ceglanego kościoła. Przy tej okazji pokazałam skomplikowane relacje między tym przedstawicielem szlacheckim a kapitułą poznańską.

Analiza rejestrow Metryki Koronnej oraz dokumentów zamieszczonych w *Acta Tomiciana* pozwoliła mi prześledzić awanse urzędnicze nie tylko samego Piotra Tomickiego, lecz również jego braci i dalszych krewnych. Dzięki zbadaniu karier urzędniczych Tomickich i Krzyckich oraz porównaniu ich z pozycją, jaką zajmowali w lokalnej społeczności oraz na forum krajowym Szamotulscy, udało mi się pokazać, w jakim stopniu stan posiadania oraz piastowane urzędy determinowały przebieg karier świeckich i duchownych pozostałych członków rodziny, tak po mieczu, jak i po kądzieli. Ukazanie systemu wspierania krewnych w dążeniu do osiągnięcia urzędów i godności pozwoliło bliżej poznać stosunki panujące wewnątrz rodzin szlacheckich na przełomie średniowiecza i okresu nowożytnego. Zaobserwowałam też funkcjonowanie zjawiska klienteli między uboższymi i posiadającymi niższy status Tomickimi a możnowładczą rodziną Szamotulskimi.

Opracowanie przeze mnie nieznanego dotąd materiału źródłowego przybliżyło okres życia Piotra Tomickiego przed osiągnięciem przez niego pierwszego urzędu. Zapoznanie z metrykami uniwersyteckimi umożliwiło wypracowanie szczegółowych ustaleń na temat czasookresu pobytu Tomickiego na poszczególnych uczelniach. Wątpliwości dotyczyły jedynie charakteru czteroletniego okresu spędzonego w Lipsku i trudnego do sprecyzowania wyjazdu na uniwersytet do Wiednia. Dysponując przekazem Hozjusza, dedykacją Jakuba z Iłży oraz innymi dokumentami dla tego okresu, udało mi się opracować najbardziej prawdopodobny scenariusz.

Niemal zupełnie nieznaną był dotąd w historiografii pierwszy okres kariery urzędniczej Piotra Tomickiego. Wiadomo z życiorysu autorstwa Hozjusza, że czuwał on nad kancelarią kardynała Fryderyka Jagiellończyka. Nie zostały jak dotąd podjęte badania w kierunku wyjaśnienia, dlaczego syn zaledwie chorążego poznańskiego, niezaliczającego się przecież do elity politycznej państwa, pochodzący z prowincjonalnych wielkopolskich Tomic, został wyznaczony przez przedstawiciela dynastii panującej od razu na kierownika kancelarii arcybiskupa gnieźnieńskiego i równocześnie biskupa krakowskiego. Fakt, że kardynał niemal cały rok czekał na powrót Tomickiego z Rzymu, gdzie ten odbywał przepisową praktykę w Kurii Rzymskiej, powinien już na pierwszy rzut oka wydawać się zastanawiający. Argumentacja Hozjusza, że Fryderyk Jagiellończyk będąc w kraju słyszał o zdolnościach studiumującego wówczas we Włoszech Tomickiego, również nie wydawała się wystarczająca dla wyjaśnienia decyzji kardynała. Podjęte przeze mnie badania miały zatem na celu ustalenie, w jakich okolicznościach doszło do mianowania Tomickiego na ten pierwszy i bardzo prestiżowy urząd. Kto miał możliwość i komu zależało na poleceniu Piotra Tomickiego, który oprócz wykształcenia i półrocznej praktyki w Stolicy Apostolskiej nie miał niczego do zaoferowania.

Nie została dotąd zbadana działalność Tomickiego w kancelarii kardynała, ani okoliczności zdobycia pierwszej ważnej godności kościelnej, za jaką należy uznać archidiaconat krakowski. Nikt też nie opracował źródeł pod kątem środowiska, w jakim w tym okresie życia przebywał. Wszystkie te elementy zostały w niniejszej rozprawie wnikliwie

przeanalizowane, co dało w konsekwencji podstawy do wysunięcia przeze mnie konkretnych wniosków odnośnie do roli Tomickiego na dworze Fryderyka Jagiellończyka.

W sposób niejasny przedstawiał się w literaturze przedmiotu następny okres życia Tomickiego – po śmierci kardynała, a przed zdobyciem urzędu sekretarza królewskiego. Hozjusz, a za nim kolejni podawali, że Tomicki przebywał wówczas na dworze biskupa poznańskiego Jana Lubrańskiego. Niektórzy historycy próbowali tłumaczyć ten fakt wspólnymi zainteresowaniami humanistycznymi obu dostojników. Nie został też precyzyjnie określony czas ani charakter pobytu Tomickiego w Poznaniu. Dzięki przejrzeniu akt kapitulnych, a także pozostających w rękopisie akt biskupich Jana Lubrańskiego oraz korespondencji udało mi się dosyć precyzyjnie określić nie tylko czasookres przebywania na dworze biskupa Lubrańskiego, lecz przede wszystkim ustalić charakter pobytu. Dzięki analizie źródłowej możliwe było udzielenie odpowiedzi na pytanie, dlaczego Tomicki zdecydował się spędzić blisko trzyletni okres na dworze biskupa poznańskiego. Podjęłam próbę wyjaśnienia, czy wyjazd do Poznania stanowił miał swego rodzaju konieczność, czy był może pomostem dla dalszego przebiegu kariery urzędniczej Piotra Tomickiego.

Szczegółowej analizie poddałam korespondencję odnoszącą się do okresu poprzedzającego zdobycie przez Tomickiego urzędu sekretarza w kancelarii króla Zygmunta I. Jak dotąd nie zostały bowiem zbadane okoliczności tej nominacji. Podawanie – znów za Hozjuszem –, że Tomicki podczas krótkiego pobytu w Głogowie, dokąd udał się na polecenie kardynała Fryderyka, dał się poznać Zygmunтови Jagiellończykowi jako zdolny kancelista i dyplomata, wydawało się stwierdzeniem niezadowalającym, i co więcej, w niedostateczny sposób uzasadniającym nominację na urząd sekretarza królewskiego. Rozszerzenie pola badawczego na osoby związane we wcześniejszym okresie z Piotrem Tomickim pozwoliło mi wyjaśnić te wątpliwości. Co ważne z punktu widzenia badań nad karierami urzędniczymi, prześledziłam mechanizmy działające przy tego typu nominacjach. Wnioski, które wyprowadziłam z analizy źródeł traktujących bezpośrednio lub pośrednio o tym zagadnieniu, są zgoła odmienne od dotąd przyjmowanych w historiografii. Zwróciłam uwagę na dodatkowe – obok dotychczas podnoszonych, jak wykształcenie i odpowiednie kwalifikacje – czynniki, które złożyły się na decyzję nowego króla Zygmunta I o mianowaniu Tomickiego swoim sekretarzem. Były to m.in. zabiegi Andrzeja z Szamotuł oraz innych dostojników, którzy wówczas znajdowali się w najbliższym otoczeniu nowego króla.

Okres, kiedy Tomicki pracował w kancelarii królewskiej na urzędzie sekretarza i był wysyłany z misjami poselskimi, był już stosunkowo dobrze opracowany przy okazji omawiania kierunków polityki zagranicznej i dyplomacji państwa od 1515 roku. W niezadowalający sposób przedstawiała się natomiast dotychczasowa wiedza na temat pracy Tomickiego w samej kancelarii, w czasie pozostawania przez niego sekretarzem królewskim. Problematyka związana z funkcjonowaniem sekretariatu królewskiego za panowania Zygmunta I została zbadana przez Andrzeja Wyczańskiego w monografii poświęconej temu zagadnieniu. Aby jednak móc naświetlić działalność samego Tomickiego, musiałam sięgnąć



do źródeł rękopiśmiennych oraz drukowanych m. in. w *Aktach grodzkich i ziemskich* i innych wydawnictwach źródłowych. Dopiero analiza dokumentów powstałych w interesującym okresie umożliwiła mi wyciągnięcie konkretnych wniosków i pozwoliła na udzielenie odpowiedzi na pytania, kiedy Tomicki występował jako świadek, jakiego rodzaju sprawy relacjonował królowi, jaką rolę spełniał podczas sejmików i sejmów walnych. Udało mi się również prześledzić miejsca pobytu Tomickiego i porównać z itinerarium króla. Zbadałam też kwestię tzw. orientacji prohabsburskiej Tomickiego. Po analizie materiału źródłowego wysunęłam tezę, że korespondencja z tego okresu pisana przez Tomickiego i do niego kierowana, nie upoważnia do precyzyjnego określenia poglądów politycznych sekretarza królewskiego, identyfikowania ich z późniejszymi działaniami dyplomacji polskiej i upatrywania w Tomickim sprawcy i niejako winowajcy zawarcia układu z Habsburgami w 1515 roku.

Kolejnym złożonym problemem omówionym przeze mnie był awans na urząd podkanclerzego Królestwa Polskiego. Aby móc udzielić odpowiedzi na pytanie, jak doszło do tej nominacji, musiałam szczegółowo zbadać korespondencję pisaną w tym okresie przez najważniejszych dostojników w państwie, prześledzić cele i motywy działania monarchy. Dopiero wówczas mogłam udzielić odpowiedzi na pytanie, na ile zmiana na urzędach kancelaryjnych zależała od decyzji królewskiej. Czy była wymuszona przez nacisk najbliższego otoczenia króla Zygmunta I oraz postulaty szlachty zgromadzonej na sejmie walnym, i w jakim stopniu była uwarunkowana osobistą aktywnością Tomickiego. Musimy bowiem być świadomi, że z ostateczną decyzją o zmianie na urzędach kanclerskich, wyczekiwał monarcha aż półtora roku. W świetle dokumentów nominacja podkanclerzego może jawić się jako skutek wielokierunkowych działań ze strony Tomickiego i osób zainteresowanych w objęciu urzędu i odsunięciu dotychczasowego kanclerza Macieja Drzewickiego od steru rządów w kraju. Trudno zatem zgodzić się z funkcjonującymi w dotychczasowej historiografii poglądami, że król chciał za wszelką ceną wynagrodzić swojego sekretarza wielkiego poprzez awans na podkanclerzego. W kontekście faktów poprzedzających decyzję o nominacji, postawa króla nie jest – przynajmniej dla mnie - do końca jednoznaczna.

Przeanalizowałam też źródła pod kątem awansu na biskupstwa – najpierw przemyskie, a następnie poznańskie i krakowskie. Kwestie te pojawiały się w literaturze jedynie przy okazji omawiania uprawnień króla w zakresie nominacji biskupich. Nie uwzględniono zatem wszystkich zagadnień związanych z osobą Tomickiego.

Piotr Tomicki przez dwadzieścia lat piastował urząd podkanclerzego i tym samym decydował o najważniejszych sprawach państwa. Stworzył nowożytną kancelarię oraz rozwinął na szeroką skalę mecenat. Pomimo tak ważnej i wielokierunkowej działalności, nie powstała dotąd monografia na temat działalności politycznej tego czołowego przedstawiciela polskiego Renesansu. Niemal całkowicie nie zostały zbadane takie zagadnienia, jak: udział Tomickiego w pracach kancelarii królewskiej, jego polityka personalna i dobór odpowiednich ludzi na stanowiska sekretarzy i pisarzy królewskich, stosunek do takich spraw, jak: przyłączenie Mazowsza, stosunek publiczno-prawny Wielkiego Księstwa Litewskiego do

Królestwa Polskiego, opcje i preferencje polityczne Tomickiego, współpracownicy i przeciwnicy polityczni, stosunek do króla Zygmunta I i królowej Bony, konflikt z królową w ostatnich latach życia. Monografia *Podkanclerzy Piotr Tomicki (1515-1535). Polityk i humanista*, Warszawa 2005, ISBN 83-89100-81-9, ss. 304 miała stanowić uzupełnienie tej poważnej luki w historiografii polskiej.

Aby móc zrealizować wytyczone cele przeprowadziłam zakrojoną na szeroką skalę kwerendę źródłową. Dotarłam do wielu niewykorzystanych dotąd źródeł rękopiśmiennych i drukowanych. A trzeba wiedzieć, że materiał tak rękopiśmienny, jak i wydany drukiem odnoszący się do postaci Tomickiego jest ogromny. Składają się nań: akta radzieckie (grodzkie) i ziemskie, zapiski sądowe, księgi dochodów diecezji, księgi poselstw, akta kapitulne, akta biskupie, akta uniwersyteckie, rejestry Metryki Koronnej, zbiory praw i przywilejów królewskich, wreszcie korespondencja polityczna, składająca się na osiemnastotomowy zbiór *Acta Tomiciana*. Zachodziła też konieczność przejrzenia korespondencji prywatnej, rozproszonej po różnych archiwach i wydawnictwach źródłowych. Nie można było pominąć listów pisanych i otrzymywanych ze Stolicy Apostolskiej. Do tego spisu dołączyć trzeba przekazy kronikarskie polskich i obcych humanistów, życiorysy ówczesnych dostojników, roczniki i diariusze, komentarze Stanisława Górskiego do życia Tomickiego, a także poezję polityczną.

Scharakteryzowałam skład elity politycznej za panowania Zygmunta I w okresie, kiedy Tomicki pozostawał doradcą królewskim, omówiłam udział biskupa-podkanclerzego w kształtowaniu polityki wewnętrznej w niezwykle newralgicznym momencie dziejów Rzeczypospolitej, położyłam nacisk na zaangażowanie Tomickiego w prace kancelarii królewskiej oraz podczas sejmów. Zwróciłam uwagę na problem aktywizacji politycznej szlachty, omówiłam czynny udział podkanclerzego w pracach nad kodyfikacją praw. Ważny wątek tematyczny stanowiła ingerencja Tomickiego w obsadę urzędów świeckich i godności kościelnych. Podkanclerzy będąc równocześnie biskupem krakowskim wpływał w ten sposób na wygląd elity urzędniczej w państwie. Jego aktywność w tej materii budzić może podziw. Osobiście angażował się w nominacje urzędnicze, narażając się niejednokrotnie na niechęć ze strony doradców królewskich, a nawet samej pary królewskiej. Podałam analizie problemy integracji, inkorporacji i unii. Tutaj znalazły się treści dotyczące wojny z Zakonem Krzyżackim i kontrowersyjnego traktatu krakowskiego. Sprawy pruskie były ważnym kierunkiem aktywności politycznej Tomickiego, podobnie zresztą jak stosunki z Wielkim Księstwem Litewskim. Przeanalizowałam relacje podkanclerzego z przedstawicielami najważniejszych litewskich rodów. Ważnym kierunkiem dla polskiej dyplomacji były też Węgry, zwłaszcza po 1526 r., kiedy sytuacja polityczna w tym kraju skomplikowała się. Scharakteryzowałam działalność podkanclerzego na polu polityki zagranicznej, kiedy państwu zagrażała koalicja Habsburgów, Zakonu Krzyżackiego, Danii i Moskwy.

W rozprawie poruszyłam też takie zagadnienia jak: stosunek do monarchy i ustroju, sejmów oraz nowych prądów religijnych. Waga poruszanych kwestii nie podlega dyskusji. W nowatorski sposób, oparty na sumiennych studiach źródłowych omówiłam ważne problemy

polityczne, ściśle związane z funkcjonowaniem państwa za panowania Zygmunta I. Jest to monografia polityka, który podczas sprawowania urzędu podkanclerzego koronnego (1515-1535) czynnie uczestniczył we wszystkich dziedzinach życia politycznego i społeczno-kulturalnego swoich czasów, będąc jedną z pierwszoplanowych postaci Rzeczypospolitej początków XVI stulecia. W ostatniej części przybliżyłam zainteresowania humanistyczne i działalność kulturalną Tomickiego. Określiłam jego postawę wobec recepcji idei reformacyjnych i ukazałam zainteresowania humanistyczne.

Kontynuację badań nad problematyką z zakresu organizacji państwa stanowią kolejne cztery artykuły, w których przybliżyłam zakres prac wykonywanych przez podkanclerzego w kancelarii królewskiej (zob. Zał. 4, nr 7), protektorat nad niższym personelem kancelaryjnym i pomoc w awansach, skład osobowy kancelarii królewskiej (nr 8), a także przeanalizowałam życiorys autorstwa Stanisława Hozjusza pod kątem wiarygodności przekazu z innymi przekazami źródłowymi na temat Piotra Tomickiego (nr 19). Omówiłam wielokierunkową aktywność na urzędzie podkanclerzego: wyznaczanie przedstawicieli na sejmiki przedsejmowe, wystąpienia na sejmach w imieniu króla (zob. także nr 12 o przebiegu obrad sejmowych za panowania króla Zygmunta I), koordynowanie prac personelu kancelaryjnego, usprawnienie pracy w kancelarii poprzez drukowanie konstytucji sejmowych, zmiany w zasadach przygotowywania procedury wykupu królewskich, interwencje u króla w różnorodnych sprawach, rozsądzanie spornych kwestii, prowadzenie księgi poselstw.

Drugi nurt badawczy, późniejszy chronologicznie, dotyczy moich zainteresowań antropologią historyczną, a zwłaszcza historią rodziny, historią medycyny, historią ciała, historią zmysłów, historią jedzenia, mikrohistorią. Prowadzę badania nad mentalnością i codziennością życia w perspektywie historycznej. Tematyka ta jest jak dotąd słabo rozpoznana w badaniach nad XVI wiekiem. Zbadałam normy zachowań wyznaczone dla konkretnych kręgów społecznych omawianego okresu. Poddałam obserwacji następujące wątki tematyczne: wzorce kulturowe odnoszące się do życia prywatnego i życia intymnego, status kobiety-matki, ocena moralna cudzołóstwa oraz stosunek do potomstwa zrodzonego z nieprawego łoża, postrzeganie seksualności kobiety, metody leczenia bezpłodności, rola dzieci w małżeństwie oraz dopatrywanie się wpływu Boga na życie ludzi (Zał. 4, nr 13, 18, 20, 21).

Zbadałam mało rozpoznane w polskiej historiografii dzieło *O ślachtetności a zacności płci niewieściej* Henryka Korneliusza Agryppy von Nettesheim, uważanego za prekursora idei feministycznych, autora pism o charakterze filozoficznym, teologicznym i społecznym, które już u jemu współczesnych spotykały się z niejednoznacznym przyjęciem. Zgromadziłam szereg informacji o autorze dzieła, sięgając do literatury anglo- i niemieckojęzycznej (nr 20).

Moim badaniom nad kondycją zdrowotną człowieka przyświecał cel antropologicznego spojrzenia na istotę samej choroby oraz na rolę profilaktyki zdrowotnej w życiu codziennym. Ważne też było dostrzeżenie takich zjawisk, jak: holistyczne pojmowanie człowieka, wpływ kosmosu na samopoczucie ludzi, teoria humoralna a zdrowie, przypadłości

i dolegliwości cielesne, z którymi zmagali się ludzie czasów renesansu, traktowanie choroby jako kary zesłanej przez Boga za grzechy (nr 22, 23, 28, 29).

Badania skoncentrowane wokół antropologii ciała poświęciłam ciału ubranemu (nr 26) oraz sprawności fizycznej ciała, poprawianiu kondycji ruchowej, zasadności podejmowania działań mających na celu usprawnienie całego organizmu, stosunku do ludzi aktywnych fizycznie, wartościowania ruchu jako takiego i nadpobudliwości psychoruchowej. Zaprezentowałam rodzaje aktywności ruchowej charakterystyczne dla środowiska szlacheckiego XVI wieku. Wszystkie te zagadnienia zaliczane są do niezbadanego dotąd obszaru w historiografii polskiej związanego ze stosunkiem do własnego ciała (nr 30).

Zajmuję się historią zmysłów, badam sferę odgłosów, które są wytworem człowieka. Celem jest zbadanie zjawisk kulturowych z przeszłości poprzez analizę dźwięków towarzyszących ludziom na różnych etapach rozwoju cywilizacyjnego (nr 28). Jest to kontynuacja badania źródeł pod kątem postrzegania ciała, jego wyglądu zewnętrznego, stosunku do ułomności cielesnych i niedyspozycji. Prace nad tą tematyką stanowią w polskiej historiografii *novum*, stąd można mówić o nowatorstwie podejmowanej tematyki i twórczym analizowaniu źródeł.

Przyjrzałam się też praktykom ludzi żyjących w XVI w. w kierunku utrzymania czystości ciała. Wykazałam, iż ludzie okresu nowożytnego rozumieli ciało jako materię wypełnioną niematerialną duszą. Przekonanie to przejęli od myślicieli okresu starożytnego i średniowiecza. Zwróciłam uwagę, iż zachowanie czystości duszy było istotniejsze, aniżeli czystość ciała. Dowiodłam, iż czystość ciała należała do sfery profanum, natomiast czystość duszy weszła do sfery sacrum. Czystość duszy można było realizować dzięki wprowadzeniu w życie szerokiego programu naprawczego. Zaliczano do niego postępowanie wedle nakazów boskich. Uświadomienie sobie zwierzchności Stwórcy nad pojedynczym człowiekiem, potrzeba zachowania bojaźni, respektowanie boskiego autorytetu – to wszystko składało się na właściwe rozumienie pobożności i mądrości (nr 29).

W ramach badań nad dietą szlachty w okresie renesansu, poddałam analizie źródłowej źródła narracyjne z XVI w. i zbadalam okoliczności oraz miejsca spożywania piwa, a przede wszystkim przybliżyłam mentalność ludzi w aspekcie znaczenia piwa i funkcji, jaką odgrywał ten trunek w życiu codziennym. W zakres moich zainteresowań badawczych weszły następujące zagadnienia: prozdrowotne zalety piwa w opinii autorów zielników XVI-wiecznych, wpływ piwa na poprawę funkcjonowania psychicznego i fizycznego organizmu, piwo w kuchni - komponenty polewek piwnych, piwo jako przyprawa do sosów, potraw gotowanych i duszonych, piwo w diecie dzieci, kobiet w połogu, chłopów, szlachty, piwo jako napój "narodowy" stojący w opozycji do importowanego wina, piwo a zjawisko pijaństwa, proces wytwarzania piwa w folwarkach szlacheckich (nr 31). Podobny kwestionariusz pytań rozpatrzyłam w artykule poświęconym kulturze i tradycji spożywania wina w Polsce poł. XVI w. (nr 32).

Podpis:



Anna Odynowska-Kedow